

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sobota, dnia 23 stycznia 1915 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego” mieści się w lokalu przy ul. Łódzkiej 37.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 1 i pół do 3 po poł. i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer”

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorariów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odosłanie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop.

Telefon № 253.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1½ kop. za wiersz

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień”, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy dane jest Bonowi Handl. L. i E. Metzki 5-ka

Podpisujcie deklaracje na rzecz Komitetu Bezdomnych i Głodnych.

Ogłoszenie.

Stosownie do ogłoszenia o nosaciznie z dnia 16 stycznia 1915 r. podaje się do publicznej wiadomości, że w Łodzi ustalono nosaciznę u 3-ech koni w domu przy ul. Konstantynowskiej № 54. Wobec powyższego ściśle przestrzegać należy wszystkie przepisy o nosaciznie, ogłoszone w dniu 16 stycznia 1915 r.

Zarząd gubernatorski przyjął wszystkie środki zapobiegawcze w celu stłumienia dalszego rozprzestrzenienia się choroby, a owe 3 konie zostały natychmiast zabite.

Gubernator.

Maturzyści polscy.

Nawet w chwili tak epokowych zdarzeń, jak obecne,—pisze „Goniec”—w czasie ogólnego zajęcia się sprawami dwunastu wojen toczonych na naszym globie—choemy czytelnikom przypomnieć sprawę naszego szkolnictwa, które przetrwać musi—oparte przez całe społeczeństwo—o okres przejściowej—bądź co bądź—zawieruchy wojennej, aby stać się podwaliną dla bliższego może upaństwowionego polskiego szkolnictwa średniego i wyższego.

Szkola polska średnia, kończy z rokiem 1915 dziesiąty rok swego owocnego istnienia i pracy na ziemiach Królestwa Polskiego, wydała kilkudziesięciu zastęp maturzystów.

Od tego czasu setki młodzieńców opuściło mury szkoły polskiej, udając się po wiedzę do jedynych wyższych uczelni polskich w Galicji lub zagranicą, rzadziej na wszechnice i politechniki rosyjskie.

Z roku na rok od założenia prywatnej szkoły polskiej, szeregi maturzystów rosły tak, iż w lipcu r. z. opuściło mury swojskich uczelni męskich — 1,138 młodzieńców. Aż 1,138 abiturjentów zdołało wcielić w

szeregi pracowników społecznych pracujących zawodowo lub w kadry akademickie polskie—nasze szkolnictwo prywatne.

Plan to nader obfity i dowodzi, że szkoła swojska jest potrzebna u świadomionej części społeczeństwa; część ta z trudem utrzymywała na opornej fali życia tę jedyną zdobycz lat 1905-6—szkołę polską, aż do przełomowych chwil obecnych i przekonamy się, pewno, że miała słuszość.

Ogółem szkoły warszawskie w r. ub. miały 556 abiturjentów, wobec 464 w r. 1913 i 433 w r. 1912.

W warszawskich szkołach handlowych otrzymało świadectwa dojrzałości 194 uczniów, 168 było filologów, realistów 111, średnią szkołę rolniczą E. Rontalera skończyło 47 maturzystów, wreszcie szkoły techniczne dały 36 abiturjentów.

Szkoły prowincjonalne w r. z. dzielnie dotrzymały kroku szkołom stołecznej Warszawy, od nich liczniejszym (co do liczby wychowanków) i lepiej uposażonym.

Polskie szkoły prowincjonalne miały w r. ub. 572 maturzystów, wobec 431 w roku 1913 i 331 w roku 1912.

Widzimy tedy—zarówno na prowincji, jak i w Warszawie, że liczba maturzystów znacznie się podniosła, gdyż dopiero teraz niektóre szkoły polskie puszczały w świat pierwsze gromadki maturzystów. Gdy w roku 1912 liczba maturzystów wynosiła 794 w roku 1913 — 805 i w bieżącym 1,138. Z tych szeregów lwia część kończy najlepsze polskie uczelnie, prowadzone przez instytucje handlowe i zrzeszenia społeczne, mianowicie, szkoły handlowe lub kupieckie.

W r. ub. na prowincji na 572 maturzystów 387 było wychowankami szkół handlowych kupieckich, 153 filologów i 32 kończących uczelnie realne i techniczne.

Po za wymienioną gromadą tego-rocznych maturzystów jest jeszcze zastęp: 171 głów leżą w wychowanków i wychowanek wyższych kursów polskich w Warszawie

Należą do nich ci, co ukończyli w r. b. Kursy handlowe im Zielińskiego, Kursy rolnicze, Kursy techniczne im. Wawelberga, Kursy wychowawcze J. Miłkowskiego, Kursy handlowe żeńskie Raczkowskiej i Kursy handlowe żeńskie Siemiradzkiej.

Wysiłek, praca i pieniądze, włożone w szkolnictwo prywatne, już procentuje, — dając społeczeństwu szeregi, chwilowo mało wpływowej i nie-licznej, lecz pełnej zapału i wiary młodej inteligencji polskiej—nieskazzonej w swych najlepszych odłamach serwilizmem naszego dawnego życia.

Na marginesie.

Komitet obywatelski a prasa.

Niniejszym zawiadamiamy W. Panów, że organizuje się w formie osobnej kancelarii centralny sekretariat wszystkich komitetów obywatelskich, którego celem będzie: 1) informowanie wzajemne wszystkich oddzielnych komitetów; 2) udzielanie prasie miejscowej i zamiejscowej wszelkich informacji, przy czem informacje te będą udzielane tak z inicjatywy centralnego sekretariatu, jakoteż i w razie zwrócenia się pojedynczych redakcji z prośbą o informację; 3) dla informowania pojedynczych osób z pośród mieszkańców zgłaszających się w interesujących ich sprawach.

Z chwilą zorganizowania się i rozpoczęcia czynności centralnego sekretariatu pojedyncze komitety i sekcje przestaną udzielać jakiegokolwiek informacji bezpośrednio od siebie, natomiast wszelkie informacje bez wyjątku udzielane być mogą w formie pisemnej lub ustnej tylko przez centralny sekretariat w osobach pp.: Antoniego Stamirowskiego i profesora Józefa Adamowicza.

Tak rozpoczyna się komunikat centr. Komitetu obywatelskiego, nadesłany nam onegdaj.

Jest to druga próba nawiązania z prasą a przez prasę ze społeczeństwem normalnym i w trybie ogólnie przyjętym na zachodzie i najbliższym wschodzie stosunków, — próba, podjęta w najlepszych intencjach przez władze Komitetu.

Przez askwic tej inowocji jako

właśnie próbie, nie możemy się atol wstrzymać od uwagi pesymistycznej, że niewiele sobie obiecujemy korzyści z tego Sekretariatu.

A oto motywy:

Doświadczenie wykazuje, że w działalności Komitetu formalistyka odgrywa rolę znaczną, a działania na zwłokę weszło tam w nałóg, technika zaś pracy dziennikarskiej kłóci się żywiołowo z biurokratyzmem, choćby ten przejawiał się nawet w tak poczytywanej i dobruśnej formie, jak u kierowników Komitetu. Praca nasza, jest śpieszna, gorączkowa i w takim tempie zasięgamy zwykle informacji, domagając się odpowiedzi doraźnej.

Czy tę rzecz zechce i potrafi uwzględnić Sekretariat centralny? Zobaczmy.

Wokół wojny.

Wśród biurokracji rosyjskiej.

Według wiadomości podanej w gazecie „Nowoje Wremia” liczne rodziny rezerwistów w wielu miejscowościach państwa rosyjskiego otrzymują zasiłki wojenne tak późno i nie-dokładnie, że panuje wśród nich nę-dza wyjątkowa. Jak podaje „Berliner Tageblatt” pewna liczba rodzin rezerwistów albo wcale lub tylko drobne otrzymała datki.

Specjalnie delegowany w tej sprawie przez Cesarza, naczelnik Piotrogradu, generał Draczewski, powrócił ze swej podróży okrzędną i bogatym materiałem faktycznym malującym pewne nadużycia i niedokładności. W związku z rewizją dokonaną przez generała Draczewskiego, oraz zebraniem przez niego materia-łem — stanowisko ministra spraw wewnętrznych, jak komunikują „Rus-skija Wiedomosti”, — mocno jest zachwiane. Spodziewane są także liczne dymisje wielu wysokich urzędników państwowych.

Polemiki socjalistów.

Socjalista niemiecki Edward David wystąpił w socjalistycznej „Volk-srecht” przeciwko pochwałom prasy angielskiej i francuskiej dla Liebknechta. Socjaliści francuscy i angielscy — pisze David — zachowali się wobec swej ojczyzny tak samo jak Niemcy, a nawet wyrazili swą solidarność z rządem i w zastosowaniu „aktywnym ostrzej wystąpił

